

PRZYGŁAD PRASTY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN

WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, sobota 18 lutego 1933 r.

Nr. 40

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. Exposé min. Becka. — Polska a Gdańsk. Sytuacja polityczna w Gdańsku. — Polska a Łotwa. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Nowy układ państw Małej Entente'y. — Dokoła tajnego układu włosko - niemiecko - węgierskiego. Włochy a Francja. — Sytuacja międzynarodowa. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. EXPOSE MIN. BECKA.

Le Temps i L'Ere Nouvelle z 17.II zamieszczają obszernie streszczenia exposé min. Becka w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Vossische Ztg. 17.II w obsz. koresp. z Warszawy p. n. „Taktyka Becka przeciw Paryżowi i Berlinowi — nacisk polskiego ministra spraw zagr. na Francję” pisze: Zapewne wiele jest rozważań taktycznych w przemówieniu ministra polskiego, ale jednak dla wielu niespodziewany podział siły tonu: piano dla Berlina a forte dla Paryża i Genewy. Zdradza to jednak rzeczową ocenę zbliżającego się rozwoju wypadków i niebezpieczeństwa. Korespondent kończy zapytaniem, czy jednak największe niebezpieczeństwo nie leży w odrzuceniu przez Polskę wszelkich rozważań w sprawie granic z innego punktu widzenia niż mocarstwowo-polityczny.

Königsb. Hart. Ztg. 16.II w notatce p. n. „Pierwsza polityczna mowa programowa min. Becka” podaje treść exposé polskiego ministra w sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Dziennik podkreśla, że „wywody min. Becka wobec Niemiec były utrzymane w tonie nadzwyczaj zimnej rezerwy, co ma widocznie ponownie wykazać, że Polska w polsko-niemieckich kwestiach spornych nie jest napastnikiem”; w d. c. dziennik zaznacza, że „w uwagach końcowych min. Beck zwrócił się przeciw mocarstwom zachodnim znacznie ostrzej, niż przeciw Niemcom”.

POLSKA A GDANSK. SYTUACJA POLITYCZNA W GDANSKU.

Der Vorposten 17.II nawiązując do ostatniej debaty w Volkstagu o stosunkach polsko - gdańskich, atakuje prezydenta Ziehma i senat wogóle za pojednawczą politykę w stosunku do Polski. Pismo twierdzi, że po debacie w Volkstagu stanowisko Ziehma zostało zachwiane w znacznej mierze również i ze

względem na poparcie, jakie obecna polityka senatu znajduje u socjalistów, którzy przez usta swego przywódcy Gehla dobitnie dali temu wyraz. Pismo jest zdania, że pasywna polityka Gdańska, polegająca jedynie na odpieraniu ataków Polski, obecnie zbankrutowała. Należy przejść do polityki aktywnej, pod kierownictwem nowych ludzi, aby dowieść, że Gdańsk jest istotnie „państwem wolnym” a w końcu doprowadzić do połączenia Gdańska z Rzeszą. Hasłem doby obecnej musi być „zurück zum Reich”. Uzasadniając to samo hasło w artykule, omawiającym działalność Izby Handlowej, pismo zaznacza, że kupcy królewiecy siedzieli z założonymi rękoma, gdy Gdynia powstawała, w nadziei, że przy pierwszym podmuchu wiatru zniknie ona z powierzchni ziemi. Tymczasem Gdynia istnieje i rozwija się, rujnując handel gdański. Nieliczenie się Polski z podstawowym założeniem orderwania Gdańska od Rzeszy, a mianowicie z jego gospodarczym założeniem w stosunku do Polski przez wybudowanie Gdyni i zarządzenia skierowane przeciw handlowi gdańskiemu, zdaniem pisma, zrujnowały podstawy do utrzymania obecnego stanu prawnego Gdańska i dlatego też należy dążyć do powrotu do Rzeszy.

Danziger Allg. Ztg. 17.II wyraża niezadowolenie z powodu ataków, skierowanych przez „Der Vorposten” przeciw prezydentowi Senatowi Ziehnowi. Biorąc go w obronę, organ nacjonalistyczny przytacza szereg argumentów, mających udowodnić, że polityka Ziehma jest jedynie możliwa i wskazana i kończy swe wywody słowami: „Jest dziwne, że kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku uważa za wskazane dążyć do wstrząsu na stanowisku prezydenta senatu w chwili, gdy rozważana jest w Gdańsku kwestja koncentracji nacjonalistycznej. Odnosi się wrażenie, że kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku albo nie wie czego chce, albo rozmyślnie dąży do przeszkodzenia utworzeniu się koncentracji nacjonalistycznej”.

POLSKA A LOTWA.

Siedmna 16.II informuje, że rada Banku Łotwy odmówiła wydanie firmie „West-Export” walut zagranicznych w sumie 600 tysięcy łatów na uregulowanie należności za węgiel polski. Komisja walutowa wypowiedziała się większością głosów za przyznaniem tych walut, jednakże przedstawiciel rady Banku Łotwy założył veto, motywując je niekorzystnym dla Łotwy bilansem wymiany handlowej z Polską. W kołach politycznych, dodaje dziennik, sprawa ta wywołała żywe zainteresowanie. Koła zbliżone do rządu nastają na udzielenie firmie „West Export” żądanych walut, inne zaś niemniej wpływowe koła sprzeciwiają się temu.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Neue Zürcher Zeitung 15.II zamieszcza koresp. z Warszawy p. n. „Polnische Streiflichter”, w której nawiązując do uchwalonego przez Sejm budżetu deficytowego, zaznacza, że rzeczowe wydatki wszystkich ministerstw zostały znacznie zmniejszone. Wyjątek — zdaniem koresp. — stanowi ministerstwo spraw wojсковych, które zostało najmniej dotknięte temi ograniczeniami; z tego uwydatnia się nieufność polskiego społeczeństwa co do przyszłości wschodniej Europy. Ostatnie dyskusje w Sejmie jasno wykazały wznaganie się niepokoju z powodu niemieckiego rewizjonizmu. Tylko mała grupka wileńskich konserwatystów

nie posiadających jednak znaczenia w polityce zagranicznej, występowała za porozumieniem z Niemcami. Korespondent stwierdza, że debaty sejmowe dały opozycji sposobność do wystąpień przeciw rządowych bez obawy represyj. Najgorętszą walka toczy się obecnie o reformę wyższych szkół i samorządu. Z dokonanej obecnie zmiany statutu Banku Polskiego są sfery gospodarcze naogół zadowolone. W kołach rządowych mówią o projektowanych na wiosnę wielkich robotach publicznych i utworzeniu z bezrobotnych rezerwistów „bataljonów pracy”.

Nawiązując do zatwierdzonego wyroku na oskarżonych w sprawie brzeskiej, korespondent pisze, że w lewicowych kołach mają nadzieję, iż z powodu wyboru Prezydenta nastąpi amnestja, która ostatecznie zakończy tę sprawę.

Prasa Europejska 17.II (Praga) rozpatrując stanowisko prasy polskiej w sprawie propagowanego przez czołowych przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego w Polsce bojkotu wyrobów monopolowych i produktów polskiego przemysłu, stwierdza, że w Polsce jest wielu zwolenników ścisłej współpracy i porozumienia z Ukraińcami. Jednak sami Ukraińcy jęczą rany, które Polacy starają się zabiżniać. Wspomniana nierozumna propaganda, która odkrywa prawdziwe oblicze Ukraińców, osiągnęła, zdaniem pisma, wręcz przeciwnie skutki w stosunku do tych, których spodziewają się Ukraińcy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

NOWY UKŁAD PAŃSTW MAŁEJ ENTENTE'Y.

Prager Presse 17.II pisze, że nowy układ państw Małej Entente'y opiera się na jednym punkcie stałym, a takim jest konieczność utrzymania pokoju. Z dzisiejszego ogólnego chaosu jedyne wyjście istnieje przez współpracę polityczną i gospodarczą i to jest celem Małej Entente'y.

Le Temps 16.II twierdzi, że ten rodzaj układu, jaki zawarli w Genewie przedstawiciele Małej Entente'y jest najzupełniej zgodny z działalnością Ligi i ideą unji europejskiej. Ponieważ nie doszła ona jeszcze do skutku, a wpływ Ligi Narodów nie wystarcza w rzeczywistości, ażeby odwrócić niebezpieczeństwo grożące pokojowi, to państwa Małej Entente'y czynią słusznie organizując się dla wspólnej obrony swych praw i swych najżywoźniejszych interesów.

Le Temps 16.II twierdzi, że ten rodzaj układu, tej Entente'y zdołali stworzyć w Europie środkowej nową siłę polityczną, która stanie na straży pokoju. Jakość tej siły zależeć będzie od mądrości i rozważli mężów stanu, stojących na jej czele i od wysiłku woli zainteresowanych narodów. Mała Entente'a, która pragnie jedynie zażywania pokoju w godności, reorganizuje się w celu wzmocnienia swego bezpieczeństwa i umożliwienia rozwoju swego dobrobytu w ramach traktatów. Nikt rozsądny nie może jej wziąć tego za złe, temwięcej, że kampanja rewizjonistyczna przybiera wciąż na aktywności. Mała Entente'a, czuwając nad własnym pokojem, stoi na straży pokoju Europy.

L'Ere Nouvelle 16.II w art. L. Bresse'a twierdzi, że nowoutworzony sojusz polityczny państw Małej Ententy ma na celu umożliwienie wchodzącym w

skład jego państwom zająć na terenie międzynarodowym stanowisko wielkiego mocarstwa. Pierwszym czynem nowej tej jednostki będzie postawienie na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów sprawy kampanji rewizjonistycznej i niedozwolonych transportów broni.

L'Echo de Paris 17.II w art. Peritnax'a twierdzi, traktat genewski, podpisany przez Małą Entente'ę, stwarza nowy typ sojuszków, a raczej unję dyplomatyczną. Dotychczas wszelkie federacje powstawały na tle gospodarczym, obecnie została stworzona federacja, mająca na punkt wyjścia uzgodnienie polityki zagranicznej, bez ograniczenia się do określonych zgóry kilku wypadków. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju w historii. Dziennik dodaje z naciskiem, że życie nowej unji dyplomatycznej nie ograniczy się do teoretycznych oświadczeń, lecz znajdzie wyraz w praktyce. Tak zjednoczone państwa Małej Entente'y będą mogły skutecznie wypełniać niedociągnięcia polityki zagranicznej Francji, aż do chwili, kiedy przyjdzie na nią opamiętanie.

Kölnische Ztg. 17.II pisze, że Włochy wiedzą, że wpływ na Bałkanie mogą sobie zapewnić tylko przez rozbicie Małej Entente'y, lecz nie zależy im na tem, aby w dorzeczu Dunaju powstało inne wielkie państwo na miejsce byłych Austro-Węgier; dlatego nie będą one popierały Węgier w tym kierunku. Nowy układ Małej Entente'y w dużej mierze krzyżuje zamiary włoskie. Dojście do skutku tego układu należy uważać za klęskę Włoch, a zwycięstwo polityki francuskiej. Układ przewiduje dopuszczenie doń innych państw, przyczem chodzi tu o Polskę, lecz ta, posiadając przymierze z Rumunją, nie zamierza łączyć się z Małą Entente'ą i chce zachować dobre stosunki z Węgrami.

DOKOŁA TAJNEGO UKŁADU WŁOSKO - NIEMIECKO - WĘGIERSKIEGO. WŁOCHY A FRANCJA.

La Tribuna 15.II w art. wst. twierdzi, że Hitler powiedział to samo, co zaczął urzeczywistniać Stresemann. Dlatego też Francja musiała się poddać nakazowi rzeczywistej historii, godząc się na stopniową rewizję traktatu wersalskiego, przez opuszczenie zagłębia Ruhr, zrzeczenie się okupacji terytorialnej w Nadrenji, odszkodowań wojennych oraz zobowiązań V części traktatu wersalskiego (co do zbrojeń). Wszystkie oświadczenia i żądania Hitlera co do równouprawnienia Niemiec w rozbrojeniach, zwrotu im kolonij i t. p. nie są nowością dla Francji, gdyż te same żądania wypowiadały również poprzednie rządy. Nowością jest tylko ten duch nowych młodych Niemiec, które nie chcą być dłużej krępowane, lecz podjąć odpowiedzialne zadanie cywilizacyjne, do czego dąży również Mussolini nie dla dumnej hegemonii tego czy innego państwa, lecz dla dobra wszystkich narodów. Europa nie może się dzielić na państwa uprzywilejowane i pokrzywdzone, a ruch hitlerowski utworzy Niemcy przeciwmarsxowskie, przeciwbolszewickie i przeciwpłutokratyczne. Francja powinna zrozumieć, że traktat wersalski nie może ciągle krępować Niemiec, tak jak przedłuża obecny stosunek do Włoch. Francja pozostaje osamotniona, tylko ze swymi przymierzami wojskowymi, pozbawiającymi ją swobody wielkiego mocarstwa, a prowadzącymi do wojny. Herriot, puszczając wersję o przymierzu włosko - niemiecko - węgierskim odkrył kartę, że Francja zdradza cywilizację, wiążąc się z czerwonym militaryzmem.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Evening Standard 17.II w art. Slocombe'a p. n. „Nowa mapa Europy” obszernie omawia widoczne już dziś skutki w konfiguracji międzynarodowej w związku z objęciem rządów przez Hitlera. Slocombe wysuwa 4 następujące tezy:

1) Sojusz rosyjsko - niemiecki zostanie zerwany. Coprawda Sowiety, gdy chodziło o Włochy i Turcję, podporządkowały swe zasady programowe koniecznościom polityki zagranicznej. Ale mając do czynienia z rządem Hitlera i junkrów, będących w otwartym konflikcie nie tylko względem komunistów niemieckich, ale również względem całej demokratycznej lewicy w Niemczech, życzliwość sowiecka dla Niemców nie da się utrzymać przy obecnym regimencie, nawet w razie mało prawdopodobnej koncesji junkrów na rzecz Moskwy.

2) W razie konfliktu pomiędzy Polską a Niemcami, głównym sprzymierzeńcem Polski będzie Rosja, a nie Francja. — Slocombe twierdzi, że w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza od czasu, gdy marsz Piłsudski usunął z Warszawy francuską misję wojskową, sojusz francusko - polski uległ znacznemu osłabieniu. Gdy minister Zaleski został zastąpiony przez płk. Becka ujawniło się pewne napięcie między Warszawą a Paryżem, w ubiegłym tygodniu w Genewie nastąpił otwarty krok Polski, dążący do separacji od dawnego sojusznika, gdy delegat Polski na konferencji rozbrojeniowej poddał krytyce francuskie propozycje bezpieczeństwa i rozbrojenia, nalegając na przyjęcie bardziej „skromnej” podstawy do układu, opartego o rzeczywistość. Z drugiej strony, stosunki pomiędzy

Polską a Sowiecami uległy w ciągu ostatnich miesięcy szybkiej przemianie w kierunku przyjaznego porozumienia. Wspólna niebezpieczeństwa granic, jednych w Europie, drugich na Dalekim Wschodzie, spowodowała obydwu kraje do rozważań polityki defenzywnej w ścisłym współdziałaniu. Podpisany pakt nieagresji, po którym nastąpił układ koncyliacyjny, ma być w rychłym czasie uzupełniony traktatami handlowymi między Polską a Rosją. Zadaniem nowego posła polskiego w Moskwie są właśnie odnośne rokowania.

3) Długo omawiane „Locarno śródziemnomorskie” umarło. Otrzymało ono cios śmiertelny z ręki delegata brytyjskiego Edena, gdy oświadczył on, że rząd brytyjskich żadnych zobowiązań w stosunku o Europę na siebie nie weźmie, ponieważ francuska propozycja układu śródziemnomorskiego, obejmującego Francję, Włochy, Hiszpanję i Wielką Brytanię, zależała całkowicie od nadziei, że Wielka Brytania rozciągnie na morze Śródziemne gwarancje podobne do tych, jakie przyznała granicom w traktacie locarnenńskim. Wszystkie widoki śródziemnomorskiego paktu upadły, a temsamem znikły nadzieje włączenia Francji do Włoch i londyńskiego traktatu morskiego. Upadła również podstawa ewentualnego porozumienia francusko - włoskiego.

4) Żelazny pierścień dookoła państw centralnych, utworzony przez sojuszników wojennych, został przerwany. Wiadomości o tajnym układzie niemiecko - włosko - węgierskim zostały zdementowane. Wiadomości te powstały nie tylko na zasadzie dokładnych informacji, ale raczej na rachunek przewidzianych wydarzeń. Moralnie sojusz taki już egzystuje. Gdy tylko panowanie Hitlera w Niemczech zostanie utwierdzone, to ten związek moralny stanie się faktem historycznym. Porozumienia przedwojenne odżywiają na nowo. Węgry zajmą miejsce cesarstwa austro - węgierskiego. Włochy w dziesiątym roku panowania faszystów są bardziej potężnym sojusznikiem dla Niemiec, aniżeli niezdyscyplinowane Włochy demokratyczne z 1914. Zaś Niemcy pod panowaniem Hitlera i Hugenberga są groźbą nie mniejszą, aniżeli Niemcy Wilhelma II. Przeciw temu sojuszowi Stahlhelmowców od morza Północnego do Śródziemnego inne strategiczne porozumienie w Europie nie ma zbyt wielkich widoków.

W końcu autor zaznacza, że państwa Małej Entente'y podpisały nowe porozumienie, które dokonało się bez interwencji Francji. Stosunki Francji z protegowanymi przez nią państwami w południowo-wschodniej Europie, podobnie, jak i z Polską, są wyraźnie mniej ścisłe. Wkrótce Francja będzie na zachodzie Europy izolowana. Na wschodzie możliwe jest powstanie nowej federacji słowiańskiej, kierowanej przez Rosję i Polskę, przy udziale innych państw wzdłuż zachodniej granicy Rosji. O ile te wydarzenia nastąpią, to strategiczna sytuacja Europy będzie podobna do sytuacji z r. 1914: te same elementy niebezpieczeństwa i te same współzawodnictwa.

RÓŻNE.

L'Echo de Paris 17.II podaje notatkę o napadzie na konsulat polski w Paryżu.

Reichspost 17.II w depeszy z Paryża opisuje demonstrację komunistyczną, jaka miała miejsce przed konsulatami polskimi w Paryżu.

